

Poniżej zamieszczam tekst, który uzasadnia dlaczego zwieszamy w tym roku "Noc w Szkole".

Po dokładnym przemyśleniu wszystkich za i przeciw odnośnie nocy w szkole moja decyzja jest na nie. W ogóle dopiero teraz dotarło do mnie jak wiele ryzykowaaliśmy opiekując się w poprzednim roku tak dużą ilością dzieci. Oto co mi się nasuwa.

- Mam przed oczami zdarty policzek Laury, która biegła i przewróciła się na asfaltowym chodniku. Dzięki Bogu trafiło na taką wyrozumiałą mamę, jaką jest mama Laury, gdyby to był ktoś inny strach pomyśleć jaka byłaby reakcja. Z tego co wiem w Jankowach huczało, jak można tak niedopilnować dziecka.

- Widzę Kubę z gimnazjum, który siedzi po ciemku w sali nr 1, na środku klasy, na krześle, z wyciągniętymi nogami i szkaradną maską konia na twarzy. On czekał na jakieś dziecko, żeby je przestraszyć. Wszedł przez pozostawione otwarte okno przez nasze dzieci.

- Pamiętam scenę, kiedy będący na zewnątrz gimnazjaliści pchali skrzydło okna do środka, żeby wejść do klasy i nasze dzieci pchające to okno od środka żeby je przed nimi zamknąć. A najpierw sami je otwarli. Strach pomyśleć co byłoby gdyby pękła szyba albo spadło skrzydło okna.

- Dzieci były niegrzeczne, nieposłuszne, hałaśliwe, zarozumiałe, niektóre odpyskowały.

Uważam również, że rok przerwy dobrze zrobi naszym dzieciom. Może dotrze do naszych dzieci, że nauczyciele nie muszą zaspokajać ich zachcianek, a jeżeli coś robimy wspólnie, żeby miło spędzić czas, to obowiązują zasady przez nas ustalone i wszyscy muszą ich przestrzegać.

Uważam również, że dzieci muszą się uczyć ponosić konsekwencje za swoje zachowanie. Skoro nie umieją się zachować,

Nocy w szkole

nie będzie, bo opieka nad nimi to ogromna odpowiedzialność i każdy nauczyciel bardzo wiele ryzykuje.

Wierzę, że zawieszenie na rok czasu wszystkim dobrze zrobi.